

Uniwersytet Jagielloński
Wydział Polonistyki
Katedra Historii Literatury Polskiej XX wieku

Magdalena Brodacka-Dwojak

Autoreferat rozprawy doktorskiej

*pt. Środkowoeuropejczyk – gatunek na wymarciu? Narracje tożsamościowe na
wybranych przykładach prozy czeskiej i polskiej XX i XXI wieku*

Promotor: dr hab. Łukasz Tischner, prof. UJ

Promotor pomocniczy: dr Piotr Gierowski (IFS UJ)

Kraków, styczeń 2023

1. Wprowadzenie

Kiedy podejmowałam decyzję, że przedmiotem moich badań naukowych stanie się Europa Środkowa, nie spodziewałam się, że kilka lat później to nienowe przecież pojęcie będzie odmieniane przez wszystkie przypadki przez badaczy, analityków, publicystów i tych, którzy z zaniepokojeniem, ale i ogromną uwagą śledzą przemiany geopolityczne i kulturowe zachodzące na Starym Kontynencie. To właśnie kultura, a zwłaszcza jej literackie reprezentacje, jest jednym z kluczy do zrozumienia naszej środkowoeuropejskiej rzeczywistości „życia między dwoma lękami”, jak niegdyś region ten opisał Jurij Andruchowycz. Polacy i Czesi – bo to właśnie te dwa narody znajdują się w centrum moich analiz – przewyciężają, raz z lepszym, a raz z gorszym skutkiem owe lęki, by napisać swoje jednostkowe i zbiorowe biografie w relacji do pewnej wyobrażonej wspólnoty, jaką jest Europa Środkowa.

Moja rozprawa jest zatem – na co wskazuje już sam jej tytuł – próbą wielowymiarowej odpowiedzi na stale powtarzające się pytanie „kim jestem?”, które stawiają bohaterowie moich analiz. Elementem naddanym w pracy, choć jak się wydaje niezbędnym, jest teoretyczny namysł nad pojęciem Europy Środkowej. Tradycja owego pojęcia jest długa, interdyscyplinarna i ciągle podlegająca rewizjom. Z owego fermentu i sprzeczności wyłania się to, co określić można tożsamością środkowoeuropejską, choć trzeba zaznaczyć, że nie może być mowy o żadnej esencjonalnej definicji, a liczbę pojedynczą należy zamienić na mnogą. Jest to niewątpliwie proces trudny, choć możliwy i opiera się na kilku zasadniczych założeniach: po pierwsze tożsamość jest rezultatem poszukiwań i indywidualnego wyboru, w którym – jak twierdzi Charles Taylor – realizuje się człowieczeństwo w jego wyjątkowości. Po drugie warunkiem koniecznym do zaistnienia procesu samookreślenia jest obecność znaczących innych, wśród których tę tożsamość nie tylko konstytuujemy, ale i szukamy dla niej uznania. Po trzecie wreszcie, procesy tożsamościowe idą w parze z głęboką autorefleksją i tym, co Simon Weil nazywa zakorzenieniem. Wszyscy twórcy, których przywołuję w pracy, podejmują wysiłek aktywnej, choć niekonkluzywnej refleksji nad własnym miejscem na ziemi oraz relacjami, które je budują. Miejscem tym jest przywoływana przez nich Europa Środkowa, czy też serce Europy. Użycie tych terminów uznaję za znaczący proces autoidentyfikacji, który odnoszę zarówno do biografii analizowanych przeze mnie pisarzy i pisarek, jak i ich twórczości literackiej.

2. Struktura i metodologia pracy

Bliskość geograficzna Czech i Polski oraz językowa przynależność do zachodniej słowiańszczyzny, a zatem sąsiedztwo i pokrewieństwo, wymagają szczególnej uwagi i skrupulatności badawczej, które chronią przed pokusą uproszczeń. Jak pisał Samuel Huntington, najważniejsze różnice między narodami mają charakter kulturowy – teza ta znajduje swoje potwierdzenie między innymi w stosunku obu narodów do Europy Środkowej. Aby wychwycić owe niuanse i opisać tę niejednorodną relacyjność, odeszłam od dominującego w badaniach literaturoznawczych poświęconych Europie Środkowej modelu, w którym to badacz swoimi wyborami legitymizuje powszechną zgodę, że środkowoeuropejskie jest to, co wywodzi się z geograficznie pojmowanej Europy Środkowej, czyli najczęściej państw tak zwanego Międzymorza, Czworokąta Wyszehradzkiego, a nawet Półwyspu Bałkańskiego. Myślenie modelami, w tym wypadku mapą, jest tylko częściowo uzasadnione. Bowiem nie każda pisarka i pisarz z Polski, Czech, Słowacji czy Węgier uznaje siebie za Środkowoeuropejczyka bądź w swoich dziełach eksplicytnie używa tej kategorii. Aby nieco skomplikować tę mapę mentalną, zdecydowałam, że w mojej pracy zajmę się tylko tymi twórcami, którzy jednoznacznie odnoszą się do Europy Środkowej. Są to: Czesław Miłosz, Milan Kundera, Krzysztof Czyżewski, Jáchym Topol, Andrzej Stasiuk, Radka Denemarková, Olga Tokarczuk, kontekstowo przywołuję również utwory Bohumila Hrabala i Václava Havla. Przedmiotem mojej analizy są dzieła fikcjonalne wymienionych twórców, zwłaszcza zaś powieści. W przypadku twórczości Krzysztofa Czyżewskiego i Václava Havla analizuję ich eseistykę o wyraźnym zabarwieniu literackim i filozoficznym. Źródłem dodatkowym, choć bardzo istotnym, są teksty publicystyczne wspomnianych pisarzy i pisarek, autokomentarze, wywiady i dyskusje, w których brali udział.

Jednym z celów niniejszej rozprawy jest krytyczny namysł nad relacjami między literaturą piękną a Europą Środkową, bowiem w dotychczasowych publikacjach literaturo- i kulturoznawczych przeważała refleksja nad wątkami społeczno-politycznymi, które wyraźnie ujawniały się zwłaszcza w eseistyce o zabarwieniu publicystycznym, artykułach w czasopiśmie emigracyjnych i drugoobiegowych oraz czeskim samizdacie. Koncentrowały się one na tak zwanej fazie właściwej pojęcia Europy Środkowej, jak Jiří Trávniček określa lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte XX wieku, niejako ignorując, bądź nie dowartościowując okresu, który nastąpił po upadku żelaznej kurtyny.

Struktura pracy tworzy płaszczyznę spotkania – dosłownego, bo pisarze ci często ze sobą dialogowali oraz wyobrażonego, bo ich utwory rozmawiają ze sobą na kartach rozprawy.

Ramy czasowe tego spotkania są szerokie i obejmują blisko osiemdziesiąt lat: od symbolicznej daty zakończenia II wojny światowej do dziś. Układ rozprawy nie jest przypadkowy: kolejnych sześć rozdziałów ułożonych jest chronologicznie, zaczynając od zimnowojennego paradygmatu zawłaszczającego drugą połowę XX wieku, którego świadkami są Czesław Miłosz i Milan Kundera, przez upadek żelaznej kurtyny i paradygmat „końca historii”, co znakomicie opisuje Krzysztof Czyżewski oraz wczesne powieści Jáchyma Topola i Andrzeja Stasiuka, by stopniowo przejść do paradygmatu „końca wieku imitacji” jak lata dwutysięczne określił Iwan Krastew. Przemiany te obrazują powieści Radki Denemarkowej, a przeniesienie owej problematyki na szerszy, uniwersalny plan proponuje z kolei Olga Tokarczuk. Moim założeniem było pokazanie nie tylko przemian dyktowanych znakiem wielkiej Historii, ale i ewolucji, a czasem rewolucji w twórczości poszczególnych autorów i autorek. Starłam się zatem, aby każdy rozdział prezentował chronologiczne zmiany – zarówno ich idiomu literackiego, jak i światopoglądu, a czasami i przekonania politycznych. Co więcej, lekturę pracy można podzielić na dialogujące ze sobą pary: Miłosz-Kundera, Topol-Stasiuk, Denemarková-Tokarczuk.

Czytani obok siebie polscy i czescy twórcy rzucają nowe światło na możliwości rozmowy o tożsamości Środkowoeuropejskiej. Problemy, które poruszają, wymuszają dobór różnych perspektyw metodologicznych. Posługuję się narzędziami z krytyki postkolonialnej, czy też postzależnościowej, badaniami nad tak zwanymi kresami, Galicją, małymi ojczyznami; korzystam z teorii pogranicza oraz z myśli filozofów tej części Europy, zwłaszcza zaś Václava Havla, Józefa Tischnera, Jana Patočki, Leonidasa Donskisa oraz wspomnianego już Iwana Krastewa. W przypadku obranego przeze mnie tematu analiza literaturoznawcza nie może obejść się bez badań historycznych, z tego też powodu sięgam zwłaszcza po tych badaczy, którzy o historii Europy Środkowej oraz historii jej idei piszą od lat i propagują ją na arenie międzynarodowej: są to Marci Shore, Timothy Snyder, Tony Judt i Larry Wolff.

Wybór takich, a nie innych bohaterów tej pracy uznać można za arbitralny. Zdaję sobie sprawę, że ramy czasowe, do których ograniczyłam swoje badania, pozwalają na podjęcie innych decyzji badawczych. Moim celem było pokazanie różnorodności i bogactwa tematów i żywych problemów, które kryją się pod tym, co zwykliśmy nazywać Europą Środkową. Zróznicowana poetyka prezentowanych utworów, hybrydowy charakter wielu, zupełnie odmienne wrażliwości twórców, ich biografie oraz doświadczenia historyczne tylko potwierdzają tezę o wielowymiarowym i wieloaspektowym charakterze tożsamości Środkowoeuropejskiej, w czym upatruję jej największego bogactwa.

3. Cele i szczegółowa problematyka rozprawy

Za główny cel badawczy uznałam prześledzenie problematyki Europy Środkowej w prozie polskiej i czeskiej drugiej połowy XX i pierwszych dwóch dekad XXI wieku: w jakich kontekstach jest ona przez autorów przywoływana oraz jaką problematykę – historyczną, społeczną, filozoficzną – aktywuje, a następnie jak zmienia się w czasie wraz z kolejnymi dekadami i w kolejnych utworach poszczególnych autorów oraz za pomocą jakich metafor jest opisywana. Zagadnienia te są zarazem składową opisu tożsamości środkowoeuropejskiej, czyli relacji do niej poszczególnych autorów oraz bohaterów ich powieści. Prezentują oni cały wachlarz możliwości: od aprobaty owej tożsamości, przez mocowanie się z nią, przezwyciężanie, odrzucanie, po całkowite zanegowanie. Podobne rozterki towarzyszą zarówno polskim, jak i czeskim pisarzom, choć oczywiście ze względu na odmienne doświadczenia historyczne stosunek do Europy Środkowej tych dwóch narodów mocno się od siebie różni. Różnice te oraz przemiany w definiowaniu Europy Środkowej od wieku XIX do dzisiaj omawiam szczegółowo we wstępie mojej rozprawy. Dla porządku zaznaczę jedynie, że Czesi – „społeczeństwo wyzwolonych sług”, jak określił je niegdyś Jan Patočka, zaczęli uzyskiwać podmiotowość narodową po dwóch stuleciach „uśpienia” w XIX wieku i budowali ją nie tylko oddolnie, ale i w kontrze do dominacji niemieckiej. Żywioł niemiecki, a później mit habsburski definiuje procesy tożsamościowotwórcze Czechów, w tym skomplikowane dzieje I Republiki, która była państwem wielonarodowym. Najpełniejszy obraz owej niełatwej wielokulturowości symbolizuje Praga, określana przez Czechów sercem Europy, definiująca również mieszczański charakter kultury czeskiej. Inaczej rzecz wygląda z kulturą polską, jej tradycją Rzeczypospolitej Obojga Narodów, obszarem wschodnim utraconym na rzecz tak zwanych ziem odzyskanych, przy jednoczesnej wielowiekowej bliskości Rosji. Echa tych odmiennych doświadczeń historycznych i wpływów politycznych są wyraźnie słyszalne zwłaszcza w literaturze najnowszej.

W drugiej połowie XX wieku możemy mówić o pewnej wspólnocie doświadczenia dzielonej przez Polaków i Czechów. Zimnowojenny porządek i podział Europy na dwie strefy wpływów zatwierdził dwie kluczowe kategorie, bez których mówienie o środku Europy byłoby niemożliwe: są nimi Zachód, utożsamiony z tak zwaną starą Europą i dominacją amerykańską oraz Wschód, czyli imperialistyczna Rosja. Najpełniej temat ten rozwinął w *Rodzinnej Europie* Czesław Miłosz – wyszedł on od konkretnego punktu na ziemi, miejsca swojego urodzenia, a następnie miejsc młodości, by zapuścić w nich korzenie, tak potrzebne w zmaganiu się z późniejszym doświadczeniem emigracji. *Rodzinną Europą* przypomina

autorską mapę mentalną, na której Miłosz ustanawia nowe punkty odniesienia, opisuje ich wzajemne powiązania, zwraca uwagę na ich skomplikowanie i różnorodność po to, by móc tworzyć nowe, powojenne relacje. W latach osiemdziesiątych poeta świadomie wybiera pojęcie Europy Środkowej i określa siebie mianem Środkowoeuropejczyka. Czyni to zarówno na łamach amerykańskich czasopism, paryskiej „Kultury” czy podczas konferencji literackich najpierw w Lizbonie, a potem w Budapeszcie.

Gest samookreślenia o charakterze politycznym i emancypacyjnym wykonał również Milan Kundera, który swoim esejem *Zachód porwany albo tragedia Europy Środkowej* z 1983 roku zrobił dla Europy Środkowej więcej niż wszystkie akcje polityczno-dyplomatyczne: nagle o Środkowoeuropejczykach i ich kulturze usłyszał niemal cały świat. Jednak Kunderze i Miłoszowi zawdzięczamy coś więcej: opis życia w cieniu totalitaryzmów, refleksję nad konsekwencjami podejmowanych wyborów – zawsze złych i niedoskonałych, świadectwo strachu i walki z własnym sumieniem, co Kundera tak doskonale opisuje w *Księżce śmiechu i zapomnienia*. Stan ten czeski fenomenolog Jan Patočka nazwałby solidarnością wstrząśniętych, których cechuje świadomość wrzucenia w dziejowość, a to z kolei determinuje odpowiedzialność za zastaną rzeczywistość, a także za aktywny udział w projektach przyszłości. Temat owej odpowiedzialności, ale również organicznej pracy u podstaw ze świadomością doznanych krzywd i resentymentów, a nierzadko winy zanalizowałam w oparciu o eseistykę Krzysztofa Czyżewskiego. Jego utwory uznać należy za budowanie mostów między wieloma środkami-biegunami dzisiejszego świata. Nadmiar środkowoeuropejskiej historii nie zostaje anulowany w nowym paradygmacie „końca historii”, który – tylko teoretycznie – miał nastąpić po 1989 roku.

Na przykładzie *Siostry* Jáchyma Topola i *Opowieści galicyjskich* Andrzeja Stasiuka starałam się pokazać, jak fałszywe jest to przekonanie. „Nowe czasy”, jak zmianę ustroju określił Topol, odznaczają się chaosem bezprawia, mafijnymi układami, które zdominowały ówczesną Pragę, a także określają kondycję „człowieka zdegradowanego” (termin Tomasza Rakowskiego) na terenach po byłych pegeerach, czyli skutki prywatyzacji lat dziewięćdziesiątych. Obu twórców łączy przekonanie, że na „skrwawionych ziemiach” (termin Timothy’ego Snydera) pokrytych grobami pomordowanych w Oświęcimiu, Terezynie, Chatyniu czy Bełżcu tożsamość Środkowoeuropejczyków jest tożsamością bólu i jątrzącej się rany. Ujawnia się to wyraźnie w *Przewozie* Stasiuka oraz *Wrażliwym człowieku* Topola, w którym czeski pisarz przewidział obecną już wojnę w Ukrainie.

Problematykę winy i kary a także sumienia narodu zdemoralizowanego zanalizowałam z kolei na przykładzie tak zwanej trylogii środkowoeuropejskiej Radki Denemarkowej, na

którą składają się powieści: *A já pořád kdo to tluče*, *Peníądze od Hitlera*, *Kobold*. Czeska pisarka Środkowoeuropejczyków nazywa skompromitowanymi konformistami, którzy zdołali uśpić swoje sumienia po tragediach wieku XX. Pojawia się tu problematyka (obecna u niemal wszystkich przywołanych przeze mnie twórców) kolaboracji z wrogiem, przemocy wyrządanej swoim współobywatelom (temat wypędzenia Niemców sudeckich, mordów na Żydach i Romach), współpracy ze służbą bezpieczeństwa i zamazywania różnic między katem a ofiarą. Powieści Denemarkowej są przykładem sztuki zaangażowanej w sprawy społeczno-polityczne i niebezpiecznie ocierają się o publicystykę, co widoczne jest najwyraźniej w jeszcze nieprzetłumaczonych na język polski, najnowszych *Godzinach z ołowiu*. Jest to powieść, której akcja toczy się w dwóch równoległych metropoliach: środkowoeuropejskiej Pradze i chińskim Pekinie. Kluczem do tego utworu jest filozofia Václava Havla, zwłaszcza zaś jego postulat o „sile bezsilnych”, który – jak twierdzi sama pisarka – chińscy dysydenci próbują wcielić w życie we współczesnym państwie totalitarnym.

Przeniesienie dyskursu środkowoeuropejskiego z drugiej połowy XX wieku do współczesnych Chin, a zatem nie tylko odmiennej kultury, ale i cywilizacji, potwierdza tezy Krzysztofa Czyżewskiego, że środkowoeuropejskość rozumiana jako doświadczenie i zestaw określonych wartości może pomóc nam zrozumieć przemiany w zupełnie innych miejscach na mapie. „Koniec wieku imitacji”, który potwierdzają przywołane powieści, nie oznacza jedynie odejścia Europy Środkowej od modelu naśladownictwa Zachodu; koniec ten wiąże się również ze zmianą paradygmatu, w którym Europa Wschodnia została „wynaleziona” – jakby powiedział Larry Wolff – przez oświeceniowy Zachód. Najbardziej przejmującym tego przykładem są analizowane przeze mnie powieści Olgi Tokarczuk: *Prawiek i inne czasy*, *Dom dzienny*, *dom nocny* i doskonałe *Księgi Jakubowe*. Jeśli istnieje alternatywna opowieść wobec dominującego dyskursu podległości i zależności, to właśnie tam: w błocie i kurzu XVIII-wiecznego Podola, podczas wędrówki ku światłu, jak mówią bohaterowie *Ksiąg Jakubowych*, przez Turcję, Polskę, Bramę Morawką i wiedeński dwór. Tokarczuk pokazuje, że możliwa jest opowieść o świecie wielobiegunowym i wielośrodkowym, którą tworzy ze swojego „małego centrum świata” na pograniczu polsko-czesko-niemieckim, powracając przy tym do koncepcji rodzinności Czesława Miłosza. Jak widać, opowieść Środkowoeuropejczyków o „swojej” Europie Środkowej zatacza kręgi, nie tylko w czasie, ale i na kartach mojej pracy.

4. Podsumowanie

Bogactwo problemów, które uruchamia pojęcie Europy Środkowej, wymyka się temu, co wielu oponentów nazwałoby tematologią czy modą na środkowoeuropejskość. Częściowe kierowanie się modelem mapy, czy próba opowiedzenia o tożsamości za pomocą dyskursu naukowego, a zatem przypisanych mu pojęć i ram, pomaga w porządkowaniu, klasyfikacji i znalezieniu orientacji w oceanie historii, idei i zdarzeń, które tworzą analizowaną przeze mnie opowieść o tożsamości Środkowoeuropejczyków.

Droga do współczesności, czyli momentu, w którym jesteśmy teraz, jest drogą wyboistą, z licznymi zakrętami i przeszkodami. Nie ma w sobie nic z łatwości autostrady, ekspresu prosto na Zachód. Znaczny udział problematyki środkowoeuropejskiej w najnowszej prozie polskiej i czeskiej łączyć można ze wzrostem niepokoju i napięć politycznych związanych z pojawianiem się kolejnych kryzysów: migracyjnych, demograficznych oraz tych, które nastąpiły po wybuchu pełnoskalowej wojny w Ukrainie. Rzeczywistość i literatura idą ze sobą krok w krok. Literatura Europy Środkowej to częściej opowieść o ciemności niż świetle, obawach niż radościach, niespełnionej tożsamości niż pewności i stabilizacji; to literatura pełna „złych miejsc”, jak zwykł mówić Tony Judt. To również literatura, która nie boi się zajmować tym, co Patočka nazwał „troską o duszę”. Wyraża się ona w dążeniu do samopoznania przez jednostki, społeczeństwa i całe narody przy jednoczesnym przewyciężeniu fałszywego indywidualizmu. Zaniechanie rozpoznania własnego miejsca na ziemi i roli w świecie, również w Europie, uznać można za jeden z najpoważniejszych występków przeciwko duszy. Samopoznanie, jak dowodzi Patočka, zawsze dokonuje się w słowie i ma charakter dialogiczny: w sile stawianych pytań, problemów i prób odpowiedzi.

Zestawioną przeze mnie literaturę polską i czeską uznaję za jeden z przejawów owego dialogicznego samopoznania, które – zadowolonym z siebie nacjonalizmom – proponuje perspektywę szerszą, otwartą na inną wspólnotę tożsamościową, którą może być właśnie Europa Środkowa.